

JADWIGA KONIECZNA

Uniwersytet Łódzki

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej

ŚWIAT KSIĄŻKI ŁODZI POWOJENNEJ. POCZĄTEK CZY KONTYNUACJA?

Użyty w tytule termin „świat książki” ma już dość długą bibliologiczną tradycję. Zdomował się w nauce o książce w drugiej połowie minionego stulecia, głównie w celu opisu świata przeżyć z książką znanych twórców – pisarzy, wydawców, bibliotekarzy¹. Jednocześnie, wzorem innych tego typu związków frazeologicznych (świat kobiet, świat dziecka, świat muzyki), poczęto stosować go w przypadku ujęć o charakterze syntetyzującym i wielowątkowym, a odnoszących się zazwyczaj do konkretnych obszarów geograficznych w ich bliższej, a częściej, dalszej przeszłości. Dowodem tego zjawiska są takie tytuły jak: *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej* Marii Kocójowej, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim* Danuty Wańki czy *Świat książki Łodzi przemysłowej (1820-1918)* Jadwigi Koniecznej². Porównanie zawartości treściowej wymienionych prac potwierdza znaczną pojemność określenia „świat książki” i pewną subiektywność w zakresie wyboru i układu elementów ów świat tworzących.

¹ Np. T. Bienkowski, *Świat książek Jana Kochanowskiego*, „Studia o Książce” 1977, t. 7, s. 33-50; M. Stolzman, *Syrokomla i świat książek*, „Roczniki Biblioteczne” 1979, R. 23, z. 1, s. 131; A. Kempa, *Świat książek Jana Lorentowicza*, Pabianice 1989; Z. Libera, *Świat książek Jana Parandowskiego*, Warszawa 1989.

² M. Kocójowa, *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej*, Kraków 1990; D. Wańka, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim*; J. Konieczna, *Świat książki Łodzi przemysłowej*, „Kronika Miasta Łodzi” 1996, z. 1, s. 114-134.

Celem niniejszego opracowania jest próba odtworzenia wydarzeń i procesów towarzyszących powstawaniu instytucji i organizacji związanych z książką w Łodzi w pierwszym pięcioleciu po zakończeniu II wojny oraz ukazanie działań i zachowań uczestników owych wydarzeń. Tego rodzaju założenia merytoryczne wymagają zazwyczaj sięgnięcia do opracowań historycznych prezentujących tzw. zobiektywizowane podejście do przeszłości, jak i do wspomnień zawierających raczej subiektywną wizję historii, toteż w pracy wykorzystano obok licznych artykułów naukowych także dokumenty urzędowe (sprawozdania instytucji, akty prawne) oraz materiały o charakterze wspomnieniowym.

Okres powojenny, który jest przedmiotem niniejszych rozważań wyznaczają daty 1945-1949. Przyjęcie pierwszej jest dość oczywiste, gdyż oznacza wyzwolenie Łodzi spod okupacji niemieckiej. Rok 1949 rozpoczyna okres pogłębiających się negatywnych zjawisk w życiu społeczno-politycznym oraz zadekretowanie doktryny realizmu socjalistycznego w kulturze i sztuce. Dodatkowo istotne zmiany w systemie dystrybucji książki spowodowało powołanie państwowego przedsiębiorstwa Dom Książki i likwidacja resztek prywatnego rynku wydawniczego. Łódź natomiast pod koniec lat czterdziestych traci narzucone jej zaraz po zakończeniu wojny funkcje stołeczne. Kończy się „hossa kulturalna” miasta, a zaczyna exodus do Warszawy instytucji i ludzi kultury. Po latach, dla scharakteryzowania tego okresu w życiu miasta, utrwali się termin – „tranzytem przez Łódź”³.

Łódzki świat książki lat powojennych zostanie więc ukazany w kontekście ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej i kulturalnej, ale przede wszystkim z uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań demograficznych, ekonomicznych, urbanistycznych i miejscowych tradycji w zakresie kultury książki. Głównym zaś elementem porządkującym zebrany materiał egzemplifikacyjny będzie nie tyle chronologia wydarzeń, ile próba zaprezentowania dokonań w obrębie różnych obszarów tworzonego systemu książki.

W styczniu 1945 roku Łódź, obok Krakowa, uchodziła za jedyne duże polskie miasto, które nie uległo poważniejszym zniszczeniom wojennym. Swoistą zaletą w ówczesnej sytuacji było też znaczne wyludnienie miasta (630 tysięcy mieszkańców w 1939 roku wobec niespełna 300 tysięcy w styczniu 1945 roku)⁴ i bliskość Warszawy, co spowodowało, iż Łódź miała przejąć rolę tymczasowej stolicy, zwłaszcza na polu kulturalno-artystycznym.

³ Pod takim tytułem ukazała się w 1964 roku książka poświęcona łodzianom okresu powojennego.

⁴ J. Wróbel, *Bilans okupacji niemieckiej w Łodzi 1939-1945*, [w:] *Rok 1945 w Łodzi. Studia i szkice*, pod red. J. Żelazko, Łódź 2008, s. 13-30.

Ponadto miasto, w którym przed wojną 65 procent społeczności stanowili robotnicy, a inteligencja jedynie 9 procent, idealnie nadawało się do wdrażania nowego modelu kultury – kultury marksistowskiej, masowej⁵. Niezależnie od formułowanych współcześnie krytycznych (na ogół słusznie) ocen tamtej rzeczywistości, trudno nie zauważyć, iż to wtedy rozpoczął się awans kulturalny Łodzi. Duży w tym udział miała lokalna tradycja. Kształtowanie się i dalszy rozwój łódzkiego świata książki w tym trudnym czasie będzie potwierdzeniem tej hipotezy.

Jednym z ważniejszych łódzkich osiągnięć w zakresie kultury książki było zorganizowanie sieci bibliotek różnych typów. To przedsięwzięcie było niełatwym zadaniem, szczególnie w mieście, które przed wojną miało stosunkowo dobrze funkcjonującą sieć bibliotek powszechnych utrzymywanych przez władze samorządowe (Biblioteka Miejska, 6 wypożyczalni dla dzieci, 3 wypożyczalnie dla dorosłych), 10 bibliotek Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, kilkanaście małych księgozbiorów stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz bibliotekę pedagogiczną, a poza skromnym księgozbiorem Oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej praktycznie nie posiadało żadnej księżnicy naukowej⁶.

Metody pozyskiwania zbiorów, zarówno dla nowo tworzonych, jak i dla „odtworzanych” księżnic, były podobne. Przejmowano wydawnictwa byłych bibliotek i obywateli niemieckich, a także inne, porzucone księgozbiory prywatne. Poszukiwań nie ograniczano tylko do terenu Łodzi, penetrowano również najbliższe okolice, wyjeżdżano też na tzw. Ziemie Odzyskane. Legalność tego typu działań budziła czasami wątpliwości, chociaż, jak to było w przypadku kompletowania zbiorów dla Biblioteki Uniwersyteckiej, pozyskiwanie nowych tytułów odbywało się także na podstawie odpowiedniego zezwolenia Pełnomocnika Tymczasowego Rządu RP. Wydaje się jednak, że najistotniejsze było zaangażowanie ludzi, którzy w tych warunkach podejmowali trud organizowania bibliotek. Byli to ludzie o różnym wykształceniu i przygotowaniu zawodowym, ale zazwyczaj szybko identyfikujący się ze swoją pracą i instytucją.

Stosunkowo „najlepiej” wyglądała sytuacja Biblioteki Miejskiej. Już w końcu stycznia przedwojenni pracownicy, Izabela Nagórska, Sabina Sulikowska, Stanisława Kubiakowa, Sabina Sujecka, Edward Jaworski, wsparci od połowy lutego przez Jana Augustyniaka – kierownika księżnicy w la-

⁵ M. Filip, *Szkic do portretu życia kulturalnego Łodzi 1945 r.* [w:] *Rok 1945...* s. 217-218.

⁶ I. Kaczmarek, *Biblioteki oświatowe i publiczne w Łodzi w dwudziestolecie międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2013, „Folia Librorum” 17, s. 75-95.

tach 1917-1939, rozpoczęli porządkowanie gmachu przy ulicy Gdańskiej. Ukończony przed wojną w stanie surowym budynek, został zdewastowany, a obok bezładnie zmagazynowanych zbiorów przeniesionych z dawnej siedziby przy Andrzeja 14 (również z innych łódzkich bibliotek), znajdowały się materiały budowlane, dekoracje i rekwizyty teatralne⁷. Bilans strat okazał się znaczny. Całkowitemu zniszczeniu uległy księgozbiory i urządzenia dziewięciu bibliotek dzielnicowych, natomiast zbiory biblioteki centralnej ocalały w około 70%⁸.

Po trzech miesiącach intensywnych prac porządkowych, w kwietniu, otwarto trzy pierwsze wypożyczalnie rejonowe (dwie dla dorosłych, jedną dla dzieci), a 28 maja 1945 roku uruchomiono czytelnię w przedwojennym lokalu, przy Andrzeja Struga 14⁹. Wykańczanie nowego budynku, przy Gdańskiej trwało ponad cztery lata. Uroczyste otwarcie, w przeddzień rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej – 6 listopada 1949 roku, miało charakter wybitnie propagandowy i było połączone z udostępnieniem wielkiej wystawy książki z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jednak pierwsi czytelnicy pojawili się w nowym gmachu dopiero 1 marca 1950 roku.¹⁰

Równoległe z Biblioteką Miejską prace porządkowe rozpoczęła druga z znaczących przedwojennych łódzkich księżnic, czyli Centralna Biblioteka Pedagogiczna. Otwarta w 1925 roku, w chwili wybuchu wojny liczyła ponad 20 000 tomów, z których część (ok. 20 proc.) uległa rozproszeniu, ale reszta przetrwała w magazynach niewykończonego budynku Biblioteki Miejskiej. Właśnie te zbiory stały się podstawą uruchomienia Biblioteki Pedagogicznej już 14 czerwca 1945 roku, w gmachu Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, przy Jaracza 11¹¹. Duże zasługi dla organizacji biblioteki w latach 1945-1947 miała jej ówczesna kierowniczka – Helena Walterowa (w latach 1935-1944 pracownica BN)¹². Systematyczny i pomyślny rozwój Centralnej Biblioteki Pedagogicznej uległ pewnemu zahamowaniu wskutek połączenia jej w czerwcu 1948 roku z istniejącą od 1946 roku Biblioteką Państwową Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Nacechowana licznymi konfliktami współegzystencja obu księżnic (w gmachu przy Kościuszki 21) trwała tylko do

⁷ I. Nagórska, *Dwa wspomnienia [w:] 80 lat Książnicy Miejskiej w Łodzi*. Materiały z sesji poświęconej 80. rocznicy powstania Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi 4 grudnia 1997 roku, pod red. E. Pawlickiej, Łódź 1998, s. 37-42.

⁸ W. Wieczorek, *Biblioteka Publiczna w Łodzi 1917-1957*, Łódź 1965, s. 69-73.

⁹ J. Augustyniak, *Miejskie biblioteki publiczne w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1945, nr 2/3, s. 12-13.

¹⁰ W. Wieczorek, dz. cyt., s. 78.

¹¹ H. Walterowa, *Centralna Biblioteka Pedagogiczna*, „Bibliotekarz” 1947, nr 7-8, s. 115-118.

¹² *Słownik pracowników książki polskiej (dalej jako Spkp)*, Warszawa 1972, s. 937.

1951 roku. W efekcie ogłoszenia w maju tego roku Zarządzenia Ministra Oświaty w sprawie statutu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej (Dz. Urz. MO nr 10, z dnia 31 maja 1951, poz. 116) decyzją tegoż ministerstwa rozdzielono obie księżnice, a CBP, teraz już jako Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, znalazła się na wiele lat w zabytkowych pomieszczeniach przy Piotrkowskiej 179¹³.

Szybkie uruchomienie dwóch przedwojennych bibliotek, a zwłaszcza Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, miało duże znaczenie dla tworzącej się Łodzi akademickiej. Bowiem z inicjatywy łódzkiej inteligencji, zwłaszcza środowiska wykładowców funkcjonującego w latach 1928-1939 Oddziału Łódzkiego Wolnej Wszechnicy Polskiej, już w marcu 1945 roku powołano Komitet Organizacyjny Uczelni Państwowej w Łodzi i rozpoczęto zajęcia na poszczególnych wydziałach, chociaż oficjalne powołanie do życia Uniwersytetu nastąpiło 24 maja 1945 roku. Z tą datą utworzono również Politechnikę Łódzką¹⁴.

Decyzję o organizowaniu Biblioteki Uniwersyteckiej podjęto 11 lutego 1945 roku i jak zapisano w Sprawozdaniu BUŁ „Powstała z niczego”. Nie przejęła bowiem żadnego większego księgozbioru ani nawet budynku¹⁵. Odnaleziony w magazynach Biblioteki Miejskiej niewielki zbiór książek z biblioteki Wolnej Wszechnicy Polskiej został wprawdzie przekazany nowo powstającej księżnicy, ale, jak sugeruje Janusz Dunin, przejmowali je do swoich placówek naukowo-dydaktycznych szczególnie profesowie¹⁶. Brakowało również fachowej kadry. W grupie pierwszych organizatorów biblioteki praktycznie tylko kierownik, Zygmunt Dylik miał za sobą kilkuletnie związki z bibliotekarstwem (publicznym)¹⁷. Podstawowym instrumentem, jakim posługiwano się w procesie pozyskiwania zbiorów, była nalepka „Księgozbiór zarezerwowany do dyspozycji Państwowego Uniwersytetu w Łodzi. Niszczenie i zabieranie książek wzbronione”¹⁸. Penetracja miasta i najbliższych okolic, a od 1946 roku systematyczne wyjazdy na Ziemię Odzyskane i liczne dary od polskich i obcych instytucji z zagranicy, spowodowały niezwykle szybki przyrost zbiorów (w 1947 roku było to już

¹³ A. Sorbjan, *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi w latach 1945-1978*, praca magisterska, w zbiorach Biblioteki Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ, s. 12-16.

¹⁴ J. Kita, S. Pytlas, *Uniwersytet w Łodzi [w:] Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego*. Wydanie specjalne, Łódź 2005, s. 19-24.

¹⁵ „Sprawozdanie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego” za rok akademicki 1945/46 i 1946/47, Łódź 1948, s. 1.

¹⁶ J. Dunin, *Moja Łódź pełna książek*, Łódź 2002, s. 103-104.

¹⁷ J. Dunin, dz. cyt., s. 102-103.

¹⁸ J. Andrzejewski, *Uniwersytecka księżnica [w:] Kronika...* s. 228

około 255 000 zbiorów tzw. zabezpieczonych), nie zawsze jednak przydatnych w bibliotece uczelnianej. Sytuację poprawiło przyznanie bibliotece, na mocy Rozporządzenia Ministra Oświaty z 20 czerwca 1947 roku, prawa do ogólnopolskiego egzemplarza obowiązkowego. Ostatecznie pod koniec pierwszego pięciolecia biblioteka miała już ponad 200 000 zinwentaryzowanych woluminów¹⁹. Stopniowo zmieniała się też sytuacja kadrowa. Kolejnymi dyrektorami byli wybitni bibliotekarze i bibliolodzy, w latach 1946-1947 Adam Łysakowski, a od 1948 roku Helena Więckowska. Natomiast wśród pracowników przybywało coraz więcej osób z profesjonalnym przygotowaniem – Wacław Frontczak, Maria Trzcńska, Wiesława Kaszubina, Apolonia Michalska, Irena Treichel, Janina Pelcowa i inni.

Niezależnie od organizowania biblioteki głównej, postępowało tworzenie księgozbiorów przy poszczególnych jednostkach naukowo-dydaktycznych uczelni. Podstawową metodą były „badania terenowe”, czyli poszukiwania w opuszczonych mieszkaniach poniemieckich i żydowskich, a także w dawnych gimnazjach niemieckich, jak to było w przypadku organizowania biblioteki Katedry Germanistyki. Dzięki licznym wyjazdom na Śląsk, na tereny należące przed wojną do Rzeszy, w 1950 roku biblioteka Katedry Germanistyki liczyła ponad 4000 woluminów, co było liczbą na tamte czasy znaczną²⁰. Inni, jak prof. Krystyna Śreniowska, uczestniczyli w segregacji zbiorów przywożonych do BUŁ i wybierali przydatne dla swoich placówek książki, co nie zawsze odbywało się bez konfliktów z pracownikami biblioteki głównej²¹. Z kolei o książki przysyłane przez British Council i ambasadę amerykańską „walczyli” z Biblioteką Uniwersytecką angielsi, dla których wspomniane instytucje były wówczas jedynym źródłem zaopatrzenia w pomoce naukowe²².

W podobny sposób powstawała Biblioteka Politechniki Łódzkiej, chociaż ze znacznie mniejszym rozmachem. Jej organizację rozpoczęto we wrześniu 1945 roku pod kierownictwem (do 1950 r.) prof. dr. Bolesława Konorskiego, przewodniczącego Komisji Bibliotecznej, z dwuosobową kadrą. Podporządkowanie polityki gromadzenia profilowi uczelni od początku oznaczało odrzucenie „masowości” w pozyskiwaniu nabytków. Księgozbiór wzrastał więc znacznie wolniej, niż w BUŁ, i głównie w drodze darów od osób prywatnych i instytucji. Na koniec roku 1945 biblioteka miała jedynie

¹⁹ „Sprawozdanie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego” za rok 1950, Łódź 1951, s. 32.

²⁰ K. A. Kuczyński, *Początki germanistyki* [w:] *Kronika...* s. 127.

²¹ K. Śreniowska, *Hotel „Monopol”* [w:] *Kronika...* s. 104-105.

²² W. Ostrowski, *Mój uniwersytet* [w:] *Kronika...* s. 51-52.

930 woluminów, ale po pięciu latach już 13 548 tomów²³. Warunki lokalowe biblioteki były, podobnie jak BUŁ, od początku fatalne (5 izb o pow. nieco ponad 300 m²) i sytuacja taka trwała znacznie dłużej niż w BUŁ, bo do lat siedemdziesiątych. Jednocześnie, wraz z główną księżnicą, powstawała sieć bibliotek zakładowych Politechniki. Niemal każda nowo powstająca jednostka organizacyjna tworzyła własną bibliotekę, uzasadniając to potrzebami naukowymi i dydaktycznymi²⁴.

Łódź akademicka w roku 1945 i w latach następnych tworzyły nie tylko Uniwersytet i Politechnika. Rozpoczęły wówczas działalność: Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższa Szkoła Nauk Administracyjnych, Szkoła Główna Handlowa, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Wyższa Szkoła Muzyczna oraz Studium Dziennikarsko-Publicystyczne. W 1946 roku dołączyła Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, a w 1948 roku Wyższa Szkoła Teatralna. Łącznie w roku akademickim 1948/49 funkcjonowało w Łodzi jedenaście wyższych uczelni²⁵. Wszystkie one podejmowały trud kompletowania niezbędnych do prowadzenia działalności naukowej i dydaktycznej zbiorów, nie zawsze i nie szybko osiągając znaczące efekty, a dalsze losy tych księgozbiorów bywały różne.

Najszybciej z tej grupy, bo już w lutym 1946 roku, rozpoczęła działalność biblioteka Szkoły Głównej Handlowej Oddział w Łodzi, uzależniona całkowicie pod względem organizacyjnym i metodycznym od biblioteki Szkoły w Warszawie. To właśnie biblioteka macierzysta przekazała jej na początek 370 woluminów swoich dubletów, a także książki ze zbiorów zabezpieczonych ponemieckich z Wrocławia i innych bibliotek. Dary przekazał też Główny Urząd Statystyczny oraz inne instytucje. W efekcie zbiory powiększały się bardzo szybko. O ile w roku 1948 było to niewiele ponad 4000 woluminów, to w roku 1951 było ich już 50 000²⁶. Dominowały, rzecz jasna, zbiory o tematyce społeczno-ekonomicznej. W roku 1961 uczelnia, wtedy już nosząca nazwę Wyższa Szkoła Ekonomiczna, została włączona wraz z biblioteką do UŁ, tworząc Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny z własną biblioteką wydziałową.

Do bibliotek założonych w latach powojennych, które z czasem straciły swoją tożsamość, należały też, przeniesiona w 1952 roku do Olsztyna (3000 wol.) Biblioteka Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego i wspomniana

²³ *Biblioteka Główna [w:] XV lat Politechniki Łódzkiej 1945-1960*, pod red. W. Chitruka, Łódź 1960, s. 290.

²⁴ Tamże.

²⁵ *Rocznik Statystyczny Miasta Łodzi 1946-1965*, Łódź 1965, s. 346.

²⁶ H. Walterowa, *Biblioteka WSE w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1951, nr 8/9, s. 139-140.

już biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, połączona najpierw z Centralną Biblioteką Pedagogiczną, a po rozdzieleniu (1951) ostatecznie w 1956 r. włączona do Biblioteki Uniwersyteckiej²⁷.

W latach czterdziestych powstały natomiast biblioteki nowo utworzonych szkół artystycznych. Początki tych placówek były zazwyczaj bardzo skromne – wolno powiększające się zbiory, często brak obsady etatowej, ponadto do opisu ich ówczesnej sytuacji brakuje materiałów źródłowych. Pierwszy zapis w księdze inwentarzowej Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych pochodzi z lutego 1946 roku, a po blisko 20 latach zbiory liczyły nieco ponad 6000 jednostek ewidencyjnych²⁸. Wydaje się, że problem rozwoju księżnicy tkwił głównie wnikłej w latach powojennych podaży wydawnictw interesujących uczelnię – albumach, publikacjach z zakresu historii sztuki, architektury, malarstwa itd.

W lepszej sytuacji znajdowała się biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, która rozpoczynała działalność z fachowym księgozbiorem (nuty i książki) z dawnego Konserwatorium Muzycznego Heleny Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, ponadto otrzymała szereg publikacji muzycznych od osób prywatnych. Niestety, do końca lat czterdziestych była prowadzona przez pracowników administracyjnych zatrudnionych jednocześnie na innych stanowiskach²⁹.

Sieć bibliotek naukowych uzupełniały księgozbiory kilku instytutów naukowo-badawczych, których siedzibą stała się po wojnie Łódź. Były to placówki o rodowodzie przedwojennym, jak Biblioteka Polskiego Instytutu Socjologicznego i Biblioteka Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego, ale także zorganizowana od podstaw w Łodzi Biblioteka Państwowego Instytutu Książki. Ta ostatnia była wówczas największą spośród specjalnych bibliotek naukowych w mieście. W 1948 miała około 13 500 woluminów, podczas gdy Biblioteka Instytutu Socjologicznego około 8000 woluminów, a Instytutu Nenckiego jedynie 2000 woluminów. Wszystkie te księżnice, niezależnie od zaspokajania potrzeb macierzystych placówek, wspomagały również środowisko akademickie³⁰.

²⁷ B. Świdorski, *Biblioteki naukowe w Łodzi (po 1945 r.)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1980, t. 16, s. 143.

²⁸ E. Piskorska, *Biblioteki szkół wyższych w Łodzi w latach 1945-1975*, praca magisterska w Bibliotece Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ, s. 54.

²⁹ E. Wybraniec, *Aktywna, bogata, potrzebna, czyli Biblioteka PWSM*, „Poglądy” 1976, nr 5, s. 19.

³⁰ H. Walterowa, *Biblioteki w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1948, nr 12, s. 187-189.

Szczególną rolę w kształtowaniu kultury książki odegrała w tym okresie Biblioteka Państwowego Instytutu Książki. Organizowana razem z Instytutem (od września 1946 roku), projektowana początkowo przez Ministerstwo Oświaty jako Centralna Biblioteka Księgoznawcza, nie tylko dążyła do kompletności w zakresie gromadzenia piśmiennictwa bibliologicznego, ale podejmowała też prace o charakterze dokumentacyjnym i leksykograficznym z tej dziedziny. Niestety, po likwidacji w 1949 roku Państwowego Instytutu Książki, jego zasoby biblioteczne przejęła Biblioteka Narodowa³¹. Do Warszawy przeniesiono również Bibliotekę Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego.

Niewielkie zbiory o charakterze naukowym zgromadziły też biblioteki Muzeów – Prehistorycznego i Etnograficznego, Archiwum Miejskiego oraz Towarzystwa Lekarskiego i Izby Przemysłowo-Handlowej. Ta ostatnia, w przeciwieństwie do pozostałych, miała tradycje przedwojenne; została założona w 1929 roku³².

Zimą 1945 roku rozpoczęto zajęcia w szkołach. Zaczęto również gromadzić zbiory biblioteczne niezbędne dla prowadzenia działalności dydaktyczno-wychowawczej. Ranga bibliotek szkolnych wzrosła po ogłoszeniu Dekretu o bibliotekach z 17 kwietnia 1946 roku, który włączył je do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i Zarządzenia Ministra Oświaty z 20 sierpnia 1947 roku *W sprawie organizacji i prowadzenia bibliotek szkół powszechnych*. Wcześniej, w 1946 roku, zapoczątkowano trwającą ponad 10 lat akcję centralnego zakupu nowości dla bibliotek szkolnych, co miało gwarantować zaopatrzenie ich w niezbędne i właściwe publikacje. Nie uregulowano natomiast kwestii obsady etatowej (nastąpiło to po raz pierwszy dopiero w 1957 r.), powierzając prowadzenie bibliotek nauczycielom jako zajęcie dodatkowe. Wprawdzie *Rocznik Statystyczny miasta Łodzi* za rok 1946 podaje informację o istnieniu w mieście 116 bibliotek szkolnych posiadających 23 074 woluminy³³, to jednak w rzeczywistości do końca lat czterdziestych biblioteki, zwłaszcza w szkołach podstawowych, istniały głównie w postaci kącików czytelniczych lub po prostu w formie niewielkiego zbioru, najczęściej zamkniętego w szafie. Jedynie w niektórych szkołach średnich, dzięki aktywności nauczycieli lub bibliotekarzy, udawało się stworzyć namiastki prawdziwych bibliotek. Tak było np. w Średniej Szkole Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej, gdzie w roku szkolnym 1948/49

³¹ M. Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut Książki (1946-1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*, Wrocław 2011, s. 183-201.

³² H. Walterowa, *Biblioteki w Łodzi...* s. 188.

³³ *Rocznik Statystyczny miasta Łodzi 1945-1947*, Łódź 1949, s. 246.

zorganizowała bibliotekę Irena Duch, późniejsza wieloletnia pracownica Miejskiej Biblioteki Publicznej³⁴.

Po roku 1945 zaczęła powstawać w Łodzi zupełnie nowa sieć bibliotek. Były to biblioteki fachowe, funkcjonujące przy zakładach pracy lub przy nowo powstających ośrodkach branżowych. Ich powoływanie wiązało się z odbudową przemysłu i tworzeniem zaplecza teoretycznego dla kadry pracowniczej. W stosunkowo szybko reaktywowanych niektórych łódzkich fabrykach już w 1945, w oparciu o resztki zachowanych księgozbiorów i dary osób prywatnych, organizowano pierwsze biblioteki fachowe. Przeprowadzony w 1946 roku ogólnokrajowy spis bibliotek wykazał istnienie przy łódzkich fabrykach i zakładach pracy dziewięć wypożyczalni książek beletrystycznych i popularnonaukowych. W następnych latach rozwój sieci bibliotek fachowych, popierany przez władze państwowe, postępował w całym kraju niezwykle szybko. Wprawdzie Dekret o bibliotekach nie włączył bibliotek fachowych do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, to jednak mogły one działać na podstawie statutów własnych lub instytucji powołujących je do życia. Natomiast 29 kwietnia 1949 ukazał się Okólnik Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie bibliotek fachowych przy zakładach pracy i instytucjach, który zachęcał zakłady do tworzenia tego rodzaju bibliotek. Według obliczeń Aleksandry Wejman-Sowińskiej w Łodzi funkcjonowało już wówczas 31 bibliotek fachowych przy instytutach naukowo-badawczych i zakładach pracy³⁵.

Wspomniane instytuty naukowo-badawcze dla określonych branż przemysłowych zaczęły powstawać w Łodzi również w II połowie lat czterdziestych. W początkach działalności nosiły zazwyczaj nazwę centralnych laboratoriów lub ośrodków badawczo-rozwojowych. Jako jedno z pierwszych powstało w 1946 Centralne Laboratorium Celulozowo-Papiernicze. Równoległe z organizacją Laboratorium utworzono bibliotekę, by w 1947 roku włączyć ją w skład utworzonego Oddziału Dokumentacji.

W 1948 roku powołano Główny Instytut Włókiennictwa, chociaż jego początki sięgają roku 1945. Prawdopodobnie już wtedy zaczęto gromadzić bibliotekę, bo w 1947 roku liczyła ona już blisko 1000 woluminów. Własną bibliotekę organizował też od początku działalności utworzony w 1948 roku Instytut Techniki Ciepłej³⁶.

³⁴ Spkp... s. 42.

³⁵ A. Wejman-Sowińska, *Zarys historii łódzkich ośrodków zakładowych informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w latach 1945-1985*, [w:] „Acta Universitatis Lodziensis” 1993, Folia Librorum 5, s. 6-10.

³⁶ S. Kurek-Kokocińska, *Branżowe ośrodki informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w Łodzi (Zarys rozwoju)* [w:] „Acta Universitatis Lodziensis” 1993, Folia Librorum 5, s. 85-104.

Sieć biblioteczna w Łodzi rozwijała się w latach czterdziestych niezwykle szybko. Wspomniany już *Rocznik Statystyczny miasta Łodzi* podaje, że w roku 1948 było już w mieście 220 bibliotek, czyli o 48 więcej niż dwa lata wcześniej. Obok wymienionych wcześniej grup istniały jeszcze biblioteki społeczne, przy urzędach, instytucjach państwowych i samorządowych oraz wypożyczalnie dochodowe. Między innymi wznowiła działalność, założona w 1898 r., Łódzka Wypożyczalnia Książek prowadzona znowu przez siostry Pieńkowskie. Natomiast w 1945 roku doświadczona bibliotekarka bibliotek lwowskich i wileńskich – Anna Przyłuska, wraz z siostrzenicą Zofią Luxemburgową, otworzyły Wypożyczalnię książek przy Piotrkowskiej 108 i prowadziły ją do końca 1950 roku. Wypożyczalnia liczyła 3500 woluminów. I miała ponad 1000 czytelników³⁷.

Sieć księgarska

Organizacja sieci księgarskiej przebiegała w zupełnie odmienny niż tworzenie bibliotek sposób. Przede wszystkim niewiele było możliwości odtwarzania placówek istniejących przed wojną. Największa łódzka księgarnia – Fiszserów została, jak wiadomo w 1932 roku sprzedana Szarlocie Seipelt, a po wojnie nie wznowiła już działalności.

Uruchomiona została natomiast na Piotrkowskiej 105 filia Gebethnera i Wolffa oraz istniejąca od 1919 roku, na Narutowicza 2, księgarnia Kazimierza Pawlaka, jako Księgarnia Łódzka Wydawnicza „Czytaj”. Otworzył też swą niewielką, prowadzoną przed wojną na Główniej 3, księgarnię Stanisław Antkowski. Teraz zlokalizowana została na Piotrkowskiej 128. Natomiast do zajmowanego od blisko 30 lat lokalu – na Przejazd 16 (obecnie Tuwima) powróciła jedna ze starszych łódzkich księgarń; założona w 1891 roku przez Karolinę Urbanowicz, zamknięta w 1943 roku przez Niemców, prowadzona była teraz przez Annę Urbanowicz³⁸.

Zaznaczyła się natomiast w powojennym łódzkim księgarstwie inna forma ciągłości zawodowej. Oto w wielu nowych, spółdzielczych lub państwowych już często placówkach księgarskich podejmowali pracę ludzie, którzy wiedzę i doświadczenie zawodowe zdobywali przed wojną w większych łódzkich księgarniach. Oni też zazwyczaj pełnili w nowych placówkach funkcje kierownicze, bądź też byli ich organizatorami.

³⁷ *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, Warszawa 2000, s. 128-129.

³⁸ *Spis księgarń oraz wypożyczalni książek zarejestrowanych w Związku Księgarzy Polskich*, Warszawa 1948, s. 38-41; *Spkp, Suplement...*, s. 38, 223.

Powrócił do Łodzi dawny pracownik filii Gebethnera i Woffa – Juliusz Goźliński i mimo podeszłego wieku (ur. 1870) rozpoczął pracę w „Czytelniku”, a w latach 1945-1949 był wicedyrektorem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych³⁹. Goźliński uznawany za seniora łódzkiego księgarstwa cieszył się ogromnym szacunkiem kolegów. Pozostali natomiast u Gebethnera i Wolffa dawni pracownicy tej łódzkiej filii – Waclaw Kozak (kierownik) i Stanisław Sobczak. Po likwidacji księgarni obydwaj podjęli pracę w placówkach „Domu Książki”⁴⁰.

W „Czytelniku” podjął też pracę Stanisław Kowalczyk, który przed I wojną i w czasie jej trwania zatrudniony był w łódzkich księgarniach; najpierw w księgarni muzycznej Frydberg i Koc, a potem w księgarni A. Ingstera⁴¹. Także z „Czytelnikiem” związał się doświadczony pracownik największych przedwojennych firm (Gebethnera i Wolffa oraz „Książnicy Atlas”) – Tadeusz Męczyński⁴².

Wśród organizatorów łódzkiego księgarstwa po wojnie znaleźli się również dawni pracownicy księgarni Fiszera, a później S. Seipelt – Jan Rogoziński i Jan Gierańczyk. Ten pierwszy już w końcu stycznia 1945 roku uruchomił (na Piotrkowskiej 47) jako polską, dawną księgarnię S. Seipelt. Wkrótce jednak została przejęta przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy i nazwaną Główną Księgarnią Wojskową. Rogoziński był jej kierownikiem do 1947, po czym założył przy Piotrkowskiej 51 własną księgarnię, która jednak szybko została zlikwidowana. W 1948 roku został kierownikiem Księgarni Oświatowej PZWS. W 1956 roku Rogoziński został jednym z założycieli Stowarzyszenia Księgarzy Polskich i pierwszym prezesem Okręgu Łódzkiego⁴³.

Natomiast Jan Gierańczyk pozostał w Główniej Księgarni Wojskowej i kierował nią w latach 1947-1950. Pozostał kierownikiem do roku 1981, a księgarnia od połowy lat pięćdziesiątych pod nazwą „Pegaz”, ale nadal w dawnym, fiszerowskim lokalu, była jedną z najbardziej znanych łódzkich księgarni w czasach PRL⁴⁴.

Powojenna Łódź była także atrakcyjnym miejscem dla księgarzy z innych miast. Z ocalonymi z pożogi wojennej resztkami przedwojennych zapasów próbowali budować tu nowe księgarnie. Jednym z bardziej znanych był

³⁹ *Spkp...*, s. 283.

⁴⁰ T. Męczyński, *Lata z książką. Wspomnienia księgarza 1907-1957*, Łódź 1962, s. 116.

⁴¹ *Spkp...*, s. 454-455.

⁴² *Spkp. Suplement II...*, s. 108.

⁴³ *Spkp...*, s. 760; T. Męczyński, dz. cyt. s. 115.

⁴⁴ *Spkp Suplement III...*, s. 80-81.

potomek lwowskich antykwariuszy Henryk Igel, który założył w Łodzi, na Piotrkowskiej 107 „Księgarnię Naukową”, połączoną z antykwariatem i wydawnictwem, pod okupacyjnym nazwiskiem Karol Wiśniewski. W sytuacji kurczącego się rynku prywatnego zlikwidował w 1949 roku sklep i wyjechał do Izraela⁴⁵. Własne księgarnie otworzyli w Łodzi dwaj księgarze warszawscy – Marian Ginter i Kazimierz Weber, ale z kolei przybyły z Wilna potomek znanej rodziny księgarzy – Adam Zawadzki podjął pracę w wydawnictwie „Czytelnik”⁴⁶.

Większość otwieranych przez prywatnych właścicieli księgarń prowadziła również handel antykwaryczny, czemu szczególnie sprzyjały powojenne czasy migracji ludzi, porzucania i odnajdywania książek. Powstawały też placówki o charakterze wyłącznie antykwarycznym i one przetrwały często proces całkowitego upaństwowienia handlu księgarskiego. Do najbardziej znanych i najdłużej działających (do końca 1989 roku) należał antykwariat „Słowo”. Otworzył go w sierpniu 1945 roku na Piotrkowskiej 60 przybyły z Warszawy Henryk Maszewski. Antykwariat odgrywał, zwłaszcza w latach powojennych, szczególną rolę w środowisku łódzkim. Był nie tylko placówką handlową, ale także swoistym ośrodkiem kultury książki⁴⁷.

Łącznie, jak wynika ze wspomnianego już *Spisu księgarń* przygotowanego przez Związek Księgarzy Polskich, w 1948 roku funkcjonowało w Łodzi około 50 księgarń. Przeważały jeszcze księgarnie prywatne, ale obok nich funkcjonowały już także placówki spółdzielcze – „Czytelnika”, Spółdzielni „Czuj-Czyn”, Spółdzielni „Książka”, Spółdzielni Dziennikarskiej „Prasa” i inne. Były też księgarnie towarzystw oświatowych i firm wydawniczych. Przy kilku księgarniach istniały wypożyczalnie, a część placówek podejmowała działalność wydawniczą. Ta specyficzna mozaika łódzkiego księgarstwa zaczęła ulegać zmianom pod koniec lat czterdziestych. Wraz ze stopniowym, a na początku następnego dziesięciolecia całkowitym upaństwowieniem księgarstwa, jak napisał w swoich wspomnieniach T. Męczyński: „powstała nowa organizacyjna struktura księgarstwa, my zaś staliśmy się pracownikami handlu państwowego”⁴⁸. Nastąpiło wówczas ostateczne oddzielenie dystrybucji książki od jej edytorstwa.

⁴⁵ *Spkp...*, s. 349.

⁴⁶ *Spis księgarń...* s. 38-41.

⁴⁷ J. Dunin, *Moja Łódź...*, s. 89-98.

⁴⁸ T. Męczyński, dz. cyt., s. 111.

Rynek wydawniczy

Lata 1945-1948 to stosunkowo pomyślny okres dla rozwoju rynku wydawniczego w Polsce. Głód słowa drukowanego, a jednocześnie intensywny rozwój szkolnictwa wyznaczały nieograniczone wręcz zapotrzebowanie na książkę. Szybko więc powstawały kolejne oficyny wydawnicze, zwłaszcza że do roku 1947 założenie firmy wymagało jedynie zarejestrowania placówki w sądowym rejestrze handlowym. Poza tym w latach 1945-46 cenzura nie utrudniała jeszcze działalności wydawniczej.

Pomyślna koniunktura polityczno-ekonomiczna w połączeniu ze wspomnianymi korzystnymi uwarunkowaniami lokalnymi (powstanie uczelni, napływ ludzi nauki i kultury, stosunkowo dobrze zachowana baza poligraficzna) wpłynęły wyraźnie na rozwój ruchu wydawniczego w naszym mieście, zwłaszcza że przedwojenna Łódź nie miała bogatych tradycji wydawniczych. Już w 1945 roku odnotowano w Łodzi 28 profesjonalnych i nieprofesjonalnych wydawców. Znalazły wówczas siedzibę w Łodzi znaczące wydawnictwa uspołecznione o zasięgu ogólnopolskim. Były to Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” oraz oficyny „Książka” i „Wiedza”. Tylko w 1945 roku opublikowały one 39 woluminów, liczbę tę w następnych latach zwiększając. Generalnie jednak wydawcy ci nie wpłynęli znacząco na rozwój rynku wydawniczego w Łodzi. W miarę odbudowywania Warszawy szybko przenosili się do stolicy.

Znacznie większą rolę w kształtowaniu łódzkiego rynku wydawniczego odegrały w latach 1945-49, podejmujące także działalność edytorską, różnego rodzaju organizacje, instytucje społeczne, partie polityczne, czy Kuria Biskupia. Do najaktywniejszych wydawców w tej grupie należał Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, który w latach 1946-1949 opublikował 156 woluminów.

Znaczący był też udział lokalnych spółdzielni wydawniczych. Do wiodących należały Spółdzielnia Wydawnicza „Polonista”, edytor rozpraw literaturoznawczych (46 wol.) oraz Łódzki Instytut Wydawniczy specjalizujący się w publikacjach dla dzieci i młodzieży.

Największe chyba jednak znaczenie miała, trwająca jedynie do 1950 roku, działalność wydawców prywatnych, łączących zazwyczaj księgarstwo sortymentowe z nakładowym. Byli to w większości księgarze warszawscy, którzy nie mając możliwości prowadzenia firmy w zrujnowanej stolicy, przenosili się do Łodzi, tak jak: Władysław Bąk, Tadeusz Evert, Marian Ginter, Feliks Grąbczewski, Stanisław Jamiołkowski. Wyjątkiem w tej grupie byli, związani przed wojną z łódzkim księgarstwem, Feliks Owczarek i Stefan Szpinger.

Oficyny prywatne w większości podejmowały edycje beletrystyki oraz książek dla dzieci i młodzieży, w czym największy udział miało wydawnictwo F. Owczarka. Z kolei nakładem W. Bąka ukazały się dzieła Józefa Ignacego Kraszewskiego i Józefa Maciejowskiego (Sewera). Łącznie księgarnia ta wydała 64 woluminy.⁴⁹

Znaczącą firmą prywatną realizującą wyłącznie działalność wydawniczą była „Poligrafika”, założona i prowadzona przez Alfonsa Krauzego. W bogatym dorobku „Poligrafiki” (łącznie 96 wol.) znalazły się głównie dzieła literackie, publikacje z zakresu nauki o literaturze, a także nieliczne podręczniki i pomoce szkolne.⁵⁰

Łącznie, jak wynika z obliczeń M. Rzadkowolskiej, nakładem łódzkich oficyn ukazało się w latach 1945-1949 ponad 1350 woluminów, przy czym najwięcej w latach 1947 – 385 i 1948 – 344. W roku 1949 odnotowano już gwałtowny spadek – 167, a w roku 1950 było to już tylko 91 woluminów⁵¹. Był to efekt całkowitego wyeliminowania z rynku wydawców prywatnych i spółdzielni oraz faktu, iż większość wydawnictw uspołecznionych opuściła Łódź. Natomiast część księgarzy pozostała nadal w sektorze książki, lecz podejmując już pracę w placówkach uspołecznionych.

Drukarnie

Powojenna organizacja systemu instytucjonalnego oficyn i zakładów drukarskich była odbudową, w stopniu znacznie większym niż miało to miejsce w przypadku sieci księgarskiej czy bibliotek. W latach 1945-1948 działał w Łodzi cały szereg oficyn z okresu międzywojennego prowadzonych często przez dawnych właścicieli (Jan Baranowski, Waław Balcerzak, Bolesław Kazulak) lub, jak w przypadku znanych zakładów Mazurkiewicza, przez dawnych współwłaścicieli (Marceli Szulc, Jan Ulcyski, Jan Ruszkowski). Powstawały również w tym okresie małe drukarnie zatrudniające po kilka osób i tłoczące głównie akcydensy, to jednak organizację dużych zakładów, których istnienie było niezbędne dla m.in. realizacji celów propagandowych, szybko podejmowały władze państwowe. Dlatego też zarządzeniem Ministra Informacji i Propagandy utworzono 16 maja 1945 roku Centralny

⁴⁹ Wszystkie obliczenia na podstawie pracy: M. Rzadkowolska, *Wydawcy książek w Łodzi w latach 1945-1956*, Łódź 2013, s. 31-51.

⁵⁰ S. Borowkin, „Poligrafika” [w:] „Listy Bibliofilskie” 1983, s. 181-187. Według autora dorobek „Poligrafiki” obejmował jedynie 53 książki, natomiast liczba 96 woluminów, to najnowsze ustalenia M. Rzadkowolskiej.

⁵¹ M. Rzadkowolska, *Wydawcy książek w Łodzi...*, s. 31-51.

Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych wraz z oddziałami wojewódzkimi. CZPZG nie tylko sprawował ścisły nadzór nad produkcją poligraficzną, ale mógł także przekazywać instytucjom państwowym wybrane zakłady graficzne⁵².

Rozpoczął się proces przejmowania na własność większych firm prywatnych i dokonywanie ich przekształceń. Jedne z największych przedwojennych zakładów graficznych, firmę Bolesława Kotkowskiego (założona w 1912 roku przez Zygmunta Terakowskiego) działającą w czasie wojny pod komisarycznym zarządem niemieckim, przejęło Ministerstwo Skarbu dla potrzeb Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych⁵³. Natomiast zakłady przy ul. Żwirki 2, dawną drukarnię „Kuriera Łódzkiego, a w czasie wojny „Litzmannstadter Zeitung”, CZPZG przekazał Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”⁵⁴.

Los innych, przedwojennych zakładów poligraficznych był podobny. Drukarnię „B. Freilich” przy Piotrkowskiej 101 przejęło Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W Zakładach Graficznych F. Grapow przy ul. Gdańskiej 88 uruchomiono Pocztove Zakłady Graficzne. Powstały też nowe Państwowe Zakłady Graficzne Wydawnictw Szkolnych, początkowo w Pabianicach, a następnie w Łodzi na Zgierskiej i Kominiarskiej. Jednak największym zakładem była po wyzwoleniu Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, (po połączeniu w 1948 r. jako „Książka i Wiedza”), która przejęła drukarnię dziełowo-akcydensową „Litzmannstadter Zeitung” przy Piotrkowskiej 86⁵⁵.

Na dalsze losy zakładów drukarskich wpływ miały decyzje podejmowane na szczeblu centralnym. Najpierw ustawa z 3 stycznia 1946 roku o przejęciu przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej usankcjonowała przejęcie całego przemysłu poligraficznego i drukarni. Następnie na mocy Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z listopada 1947 roku nakazującego powoływanie terenowych wielozakładowych przedsiębiorstw poligraficznych, w 1948 roku utworzono Państwowe Łódzkie Zakłady Graficzne, w skład których weszły zarówno zakłady mieszczące się w Łodzi, jak

⁵² K. Badziak, H. Michalak, M. Szukalak, *Przeszłość i teraźniejszość Łódzkie Zakłady Graficzne 1912-1987*, Łódź 1987, s. 43-44.

⁵³ Tamże, s. 44; *Spkp Supplement II...*, s. 84.

⁵⁴ K. Badziak, H. Michalak, M. Szukalak, *Przeszłość...* s. 44.

⁵⁵ Na podstawie pozostającej w maszynopisie pracy *Dzieje drukarstwa łódzkiego 1859-1984* przygotowanej przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. Sekcja Poligrafów w Łodzi oraz Radę Środowiskową Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL w Łodzi.

i na terenie województwa. Natomiast z końcem 1949 roku przestały istnieć w przemyśle poligraficznym jakiegokolwiek firmy prywatne⁵⁶.

Placówki naukowo-dydaktyczne i badawcze

Obraz powojennego świata łódzkiej książki nie byłby pełny bez krótkiej prezentacji zaplecza naukowo-badawczego, budowanego w takim kształcie i z pewnym rozmachem po raz pierwszy w dziejach polskiej książki. Już w marcu 1945 roku zainaugurowano na nowo tworzonemu Uniwersytecie Łódzkim wykłady z zakresu nauki o książce, co usankcjonowano w lutym 1946 roku, powołując Katedrę Bibliotekoznawstwa. Organizatorem studiów, twórcą ich programu i kierownikiem Katedry był wybitny bibliotekarz, wykładowca na Wolnej Wszechnicy Polskiej – profesor Jan Muszkowski. Niestety, w roku akademickim 1954/55 Katedrze nie przyznano prawa do rekrutacji studentów. Wznowienie studiów bibliotekoznawczych nastąpiło dopiero w roku 1975.

Nieco później niż Katedra, bo w marcu 1946 roku, został utworzony Państwowy Instytut Książki, a jego dyrektorem mianowano Adama Łysakowskiego, człowieka zasłużonego dla rozwoju bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa polskiego w okresie międzywojennym. PIK miał być „instytucją naukową, której centrum zainteresowania stanowiła książka (dokument) jako przedmiot badań bibliologii, bibliografii, bibliotekarstwa, socjologii, psychologii, jako ważny czynnik rozwoju naukowego, oddziaływania społecznego, estetycznego, kształtujący kulturę umysłową jednostki i społeczeństwa”⁵⁷. Realizowany w Instytucie wielokierunkowy program badawczy został przerwany likwidacją placówki we wrześniu 1949 roku.

Natomiast wcześniej niż PIK, w marcu 1945 roku, rozpoczęło w Łodzi działalność istniejące w ramach SW „Czytelnik” Biuro Badań Czytelnictwa, przemianowane w marcu 1946 na Instytut Badania Czytelnictwa. Stanowisko kierownika Instytutu powierzono Anieli Mikuckiej, asystentce Jana Muszkowskiego najpierw na Wolnej Wszechnicy Polskiej, a później także w Katedrze Bibliotekoznawstwa. Do znaczących osiągnięć Instytutu (od 1947 jako Biuro Badań Czytelnictwa) należało m.in. przeprowadzenie masowych badań czytelnictwa. Likwidacja Biura nastąpiła rok później niż Instytutu kierowanego przez Łysakowskiego, czyli w czerwcu 1950 roku.⁵⁸

⁵⁶ K. Badziak, H. Michalak, M. Szukalak, *Przeszłość...*, s. 44-46.

⁵⁷ M. Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut...*, s. 9-10.

⁵⁸ Tamże, s. 47; *Spkp...*, s. 593-594.

Losy tych niezwykle aktywnie działających placówek naukowych były, jak widać, podobne i w pewien sposób typowe dla ówczesnego świata łódzkiej książki. Exodus ludzi do Warszawy, pogłębiające się negatywne zjawiska w życiu polityczno-społecznym oraz pogarszanie się atmosfery wokół spraw książki spowodowały ich stopniową likwidację.

Kursowe formy kształcenia bibliotekarzy

Powstanie tak rozbudowanego i w tak krótkim czasie systemu instytucjonalnego książki w Łodzi, a zwłaszcza bibliotek, wymagało profesjonalnie przygotowanej kadry. Nieliczne osoby z fachową wiedzą i doświadczeniem zawodowym zdobytym w Łodzi podjęły pracę w Bibliotece Miejskiej. Znacznie gorzej wyglądała sytuacja w bibliotekach naukowych. Ponieważ pierwsi absolwenci studiów bibliotekoznawczych mogli zasilić biblioteki dopiero za 2-3 lata, poczęto organizować różne formy kursowe. Między innymi PIK przeprowadził w maju i czerwcu 1948 roku kurs dla bibliotekarzy naukowych w wymiarze 112 godzin podzielonych na wykłady – 82 godziny i ćwiczenia – 30 godzin. Zdecydowanie najwięcej czasu poświęcono problemom bibliotekarskim – 85 godzin, chociaż nie zabrakło też wykładów z zakresu nauki o książce i historii bibliotek. W kursie wzięło udział 34 czynnych bibliotekarzy i pracowników książki oraz 7 innych osób⁵⁹.

Znacznie wcześniej, bo już w listopadzie 1945 roku, pierwszy powojenny kurs (przed wojną było ich wiele) zorganizował Zarząd Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy Polskich. Celem kursu, jak napisał J. Augustyniak, „było przygotowanie nowych kadr fachowych bibliotekarzy dla powstających licznie bibliotek oświatowych przy samorządach, organizacjach społecznych, szkołach i przy stronnictwach politycznych”⁶⁰. Program kursu obejmował 50 godzin wykładów oraz 50 godzin zajęć praktycznych i kończył się egzaminem pisemnym i ustnym. Z 46 zgłoszonych osób kurs ukończyło jedynie 17, w tym 8 z wyższym wykształceniem, 8 ze średnim i 1 z „niższym”⁶¹.

Niestety, wkrótce okazało się, że żaden z absolwentów kursu nie podjął pracy w bibliotekach powszechnych. Powodem były zbyt niskie, w stosunku do oferowanych w innych instytucjach, płace. Problem ten znalazł wyraz w obszernym wystąpieniu J. Augustyniaka na Zjeździe Delegatów Kół ZBP,

⁵⁹ M. Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut...*, s. 155.

⁶⁰ J. Augustyniak, *Pierwszy powojenny kurs bibliotekarski w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1946, nr 4, s. 95-96.

⁶¹ Tamże.

w maju 1946 roku, przedrukowanym następnie w „Bibliotekarzu”. Jak wynika z tekstu, dyrektor Biblioteki nie ograniczał się jedynie do słownych protestów lecz interweniował u władz miejskich w celu podniesienia pensji bibliotekarzy. Argumentował przy tym, że plan utworzenia 15 nowych bibliotek jest absolutnie nierealny, właśnie z powodu braku chętnych do pracy w bibliotekarstwie⁶².

Formy propagandy książki

Drobnym, lecz znamionym dla swoich czasów elementem uzupełniającym obraz powojennego świata łódzkiej książki, mogą być informacje o działaniach propagandowych podejmowanych wówczas z inicjatywy władz przez bibliotekarzy. Przykładem takiej szeroko zakrojonej akcji był zorganizowany na polecenie Ministerstwa Oświaty, w dniach 22-29.04.1945 „Tydzień Książki Polskiej”. Program Tygodnia przewidywał zbiórkę pieniędzy i książek (chodziło między innymi o odzyskanie książek rozdanych przez bibliotekarzy na początku wojny) z przeznaczeniem ich głównie dla bibliotek szkolnych. Organizatorem akcji na terenie miasta był powołany przez władze oświatowe specjalny Komitet Łódzki, a prowadzonej przez dzieci i młodzież zbiórce książek i ofiar pieniężnych towarzyszyły specjalne pogadanki w szkołach oraz propaganda wizualna w postaci odpowiednich transparentów na Piotrkowskiej. Do działań włączyła się również prasa, zamieszczając cały szereg artykułów, wezwań i sloganów propagandowych⁶³.

Jednocześnie w ramach „Tygodnia” przeprowadzono spis większych księgozbiorów prywatnych, zebrano fundusze na wznowienie wybranych publikacji, udostępniono zwiedzającym drukarnie, a także zorganizowano pochód pod hasłem „Śmierć ciemnocie”⁶⁴. W efekcie zebrano około 127 000 złotych i blisko 7400 tomów książek. Natomiast uroczyste zakończenie „Tygodnia” odbyło się w Teatrze Wojska Polskiego. Przepelniona widownia wysłuchała utworów muzycznych (Chopina, Ogińskiego i *Roty*) oraz fragmentów polskiej klasyki literackiej (*Inwokacja*, *Latarnik*, *Wiatr od morza* i inne) w wykonaniu znanych ówczesnych artystów. Całość zaś poprzedziło przemówienie prezesa Koła Łódzkiego ZBP – Jana Augustyniaka⁶⁵.

⁶² J. Augustyniak, *Zagadnienia zawodowe bibliotekarzy, bibliotek samorządowych i społecznych*, „Bibliotekarz” 1947, nr 6-7, s. 125-127.

⁶³ J. Augustyniak, *Tydzień Książki Polskiej w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1945, nr 2/3, s. 14-15.

⁶⁴ M. Filip, *Szkic do portretu...*, s. 233.

⁶⁵ J. Augustyniak, *Tydzień Książki...*, s. 14-15.

W miarę rozwoju systemu bibliotecznego podejmowano propagowanie zbiorów istniejących książnic poprzez ich publiczne eksponowanie. Pierwszą, zorganizowaną jeszcze w 1945 roku wystawą, była ekspozycja pod wymowną wówczas nazwą „Książka, która ocalała”⁶⁶. Kolejną zorganizowała Centralna Biblioteka Pedagogiczna, co było zrozumiałe, gdyż jako jedna z nielicznych, już w końcu 1945 roku posiadała stosunkowo znaczny księgozbiór i własny lokal. Otwarta z okazji „Święta Oświaty” ekspozycja nosiła tytuł „Historia i rozwój książki pedagogicznej w Polsce”; trwała od 1 do 5 maja 1946 roku, a zwiedziło ją około 200 osób⁶⁷. Rok później, (2-5 maja 1947 r.) również z tej samej okazji, ale pod hasłem „Książka pedagogiczna po wojnie”, zaprezentowano ponad 100 książek i czasopism wydanych w latach 1945-1947⁶⁸.

Największą jednak wystawę, obrazującą czteroletnią działalność spółdzielczych, państwowych i prywatnych firm wydawniczych, zorganizował w 1949 roku „Czytelnik” w lokalu Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego. Obowiązkowo zwiedzali ją uczniowie łódzkich szkół i członkowie organizacji społecznych⁶⁹.

Zaprezentowany w artykule fragment świata książki tworzonego w Łodzi bezpośrednio po zakończeniu II wojny miał z pewnością cechy charakterystycznej dla tego okresu żywiołowości i spontaniczności, zwłaszcza w zachowaniach ludzi. Jednocześnie był on próbą budowania opartego na racjonalnych podstawach nowoczesnego systemu instytucji książki, którego w przedwojennej Łodzi zdecydowanie brakowało. Wprawdzie już pod koniec lat czterdziestych system ten zaczął podlegać licznym, często niekorzystnym zmianom, to jednak nie wpłynęło to w zasadniczy sposób na jego dalszy, intensywny rozwój.

⁶⁶ M. Czechowski, *Polska książka w okupowanej Łodzi*, „Odgłosy” 1978, nr 39, s. 5.

⁶⁷ H. Walterowa, *Centralna Biblioteka...*, s. 117-118.

⁶⁸ A. Sorbjan, *Pedagogiczna Biblioteka...*, s. 13.

⁶⁹ T. Męczyński, *Lata z książką...*, s. 109.

Abstract

The world of books in the post-war Łódź. The beginning or continuation.

The aim of this article is to present the process of organising the book system in Łódź in 1945-1950. In this period many different kinds of book institutions were created (libraries, publishing houses, printing-houses, professional organisations, didactic, scientific and research institutions connected with books), which was presented in context of, both local and outside, cultural, scientific, educational and social-political conditions. In this study the author also took into consideration the historical aspect of the analysed issue – the relations of the presented system (or their scarceness) to the world of books of the pre-war Łódź.